

## KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Srodę dnia 9 Października r. s. 1829 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

## Sankt-Petersburg dnia 1 października.

(z Ruskiego Inwalida.)

Przez Naywyższy Dyplomata pod dniem 22 września, Jenerał-Major, Xiążę *Lubomirski*, naczelnik 6tej dywizyi pieszej, mianowany kawalerem orderu s. Równego z Apostołami Xiążęcia *Włodzimierza 2giej klasy*, w nagrodę okazanego męstwa i waleczności w potyczce z Turkami pod Kulewczą.

— Przez Naywyższy Dyplomata pod dniem 17 września, Jenerał-Porucznik, *Turczaninow 2gi*, mianowany kawalerem orderu s. *Anny 1szej klasy*, w nagrodę okazanego męstwa i waleczności w dniu 20 października 1828 roku w bitwie z Góralami.

— Jenerał Marszałek Polny, Hrabia *Fon-der-Osten-Sacken*, Wódz Naczelny 1go Woyska, dnia 28 z. m. wyjechał do *Mohilewa*. Dnia 26 z. m. przybyli tu ze *Stawropola*; zarządzający niezbędną brygadą artylleryyską i szkołą przy niej, Jenerał-Major *Perren 1szy*; z różnych gubernij, Naczelnik garnizonów artylleryyskich tutejszego okręgu, Jenerał-Major *Kuzmin 3ci*.

## Sankt-Petersburg dnia 3 września.

(z Ruskiego Inwalida.)

## Wyjątek z listu prywatnego

Oboz pod Szumłą, dnia 10 września 1829 roku.

Tak więc, kochany przyjacielu, nasza wojna już się skończyła! Trwały i korzystny dla Rosyi, a na wieki dla MONARCHY Rosyyskiego stawy pokoy uwieńczył nasze trudy i pracę! Wiadomość ta do ciebie, mieszkańca stolicy, zapewne dójdzie daleko prędzej, aniżeli ten list; bez wątpienia atoli nie będziesz wiedział o ostatnich, ciekawych stosunkach naszych, tu pod *Szumłą*, z W. Wezyrem, oraz ze znakomitym Janczarów wygubicielem, *Husseinem Baszą*; zdają się mi być one tak interesującemi, że, pomimo wielkiej ważności terażniejszych wypadków politycznych, uważam je za godne szczegółowego opisu dla ciebie.

Od samego początku układów o pokoy w *Adryanopolu*, nasz Jenerał, (dowódca 3go korpusu piechoty, Jenerał-Porucznik *Krassowski*) pragnąc uniknąć daremnej krwi rozlewu, dołożył starania ku zbliżeniu się z tureckimi naczelnikami w *Szumli*, i dla tego właśnie miał z nimi różne stosunki, nie wiele wprawdzie znaczące, ale takie, które ugruntowały już dobrą znajomość, lubo z tém wszystkiem były zachowywane wszystkie wzajemne środki ostrożności.

Nagle, dnia 1 tegoż września, *Hussein* przysłał sam parlamentarza, ażeby, na skutek poruczenia W. Wezyra, prosił o widzenie się z Jenerałem. Jenerał chętnie przyjął tę propozycyę, i w kilka godzin, wszyscy się zjechali na miejsce naznaczone.

Po uczynieniu rozmaitych przywitań, tak ze swej strony, jako i od osoby W. Wezyra, *Hussein* i jego towarzysze, zaufany Wezyra urzędnik, *Naszid-Bey*, oświadczyli, iż rzeczą niniejszego ich widzenia się jest to, że Wezyr, nie utrzymując z *Batłanu* żadney wiadomości i nie zupełnie nie wiedząc o skutkach układów o pokoy w *Adryanopolu*, ma nadzieję, że od samego Jenerała dowie się o istotney prawdzie, i dla tego udaje się doń z zupełną ufnością. Jenerał oświad-

czył: iż szczegółowey o układach wiadomości dać nie może; jednak rzeczywście nie przestają być uskuteczniane w sposób przyjacielski, z pełnomocnikami, których wprost przysłał Sultán z *Konstantynopola*; że w nader prędkim czasie albo powinien zostać podpisany pokoy, albo nasza armia ruszy do *Stambułu*; że już wszystko przygotowano ku temu przedsięwzięciu; że nasze woyska wzięły twierdzę *Enos*, zajmują *Wizę*, *Luleburgas*, *Sarai* i *Czortę*, lewem skrzydłem opierając się o *Midię* i naszą flotę czarnomorską, a prawem przytykając do naszey floty, pod *Dardanellami* i na *Archipelagu* stojącej. *Hussein* odpowiedział, że, w terażniejszym stanie rzeczy, zupełną daje wiarę tym wypadkom i nie wątpi o dalszych postępach naszych, gdyż naród turecki i woysko muzułmańskie bardziey wspaniałomyślnością, aniżeli orężem podbiliśmy i pokonaliśmy. Potém, z szczególném naleganiem wypytywał się, w czémby się zawierały żądania nasze przy zawieraniu pokoju, o których sam Wezyr nie ma żadney wiadomości. Jenerał rzekł na to do *Husseina*, że, lubo istota artykułów traktatowych nie jest mu wiadomą, znana atoli z doświadczenia wspaniałomyślność CESARZA JEGOMOŚCI może służyć za pewną rękoymią, iż NAYJAŚNIEJSZY PAN nie zechce poniżyć, ani dostojęństwa, ani honoru Państwa Tureckiego; że JEGO CESARSKA MOŚĆ, pośród nayszcześniejszych działań wojennych, nie przestawał życzyć sobie przyspieszenia pokoju, i zawsze zalecał łagodnie obchodzić się z mieszkańcami i bezbronnymi. *Hussein* i *Naszid-Bey* odpowiedzieli, że za taką wspaniałomyślność Bóg zesłał orężowi naszemu szczęśliwe powodzenie; iż będąc na miejscu naszym, nigdy by nie mogli tak postępować. Przylém oświadczyli Xiążęciu *Madatowemu* szczególniejszą wdzięczność za przyjacielskie obeyscie się z mieszkańcami, podczas wyprawy na drogę do *Tirnowy*. Potniey, *Hussein* bardzo dziękował za szczerość i otwartość naszych stosunków i prosił z naleganiem, abyśmy rychło uwiadomili Wezyra, w razie otrzymania przez nas wiadomości o zawarciu pokoju. Jenerał chętnie mu to przyrzekł, a do zadowolenia z podziękowania za naszą uprzejmość przysłał, iż my zawsze jesteśmy obowiązani postępować otwarcie, idąc za wolą i prawdami naszego WIELKIEGO CESARZA, który wszystkiemi czynami swemi dowodzi światu, że niczego nie chce ukrywać, postępując we wszystkiém z zupełną sprawiedliwością. *Hussein* prawie nie dozwoił Jenerałowi dokończyć, i, ujawszy go za rękę, rzekł z czułością: My uwielbiamy CESARZA waszego i ubóstwiamy. Potém zaczęła się przyjacielska rozmowa i różne oświadczenia, oraz zapewnienie szczególnego uszanowania ku Jenerałowi. Oprócz tego, pośród żartów, *Hussein* uślał się, że w rozprawach z nami postradał najlepsze swe konie, że nawet nie wiele pozostałych cierpi wielki niedostatek siana. Jenerał zaraz mu oświadczył, że dlań jedynie gotów jest wszystko uczynić i przysłać nawet siana, co też przyjęto ze szczególną oznaką wdzięczności. Przed pożegnaniem, cały wielki orszak *Husseina* znówu nas otoczył; Jenerał powiedział im, że pragnie jak nayrychley przysłać wiadomość o pokoy; co takóż przyjętém zostało ze szczególnymi okrzykami radości.

Tak przy tém, jako w ogólności, i przy wszystkich innych widzeniach się, Turcy nader ciekawymi byli widzieć portret CESARZA JEGOMOŚCI,



na tabakierze, nie dawno Naymiłościwiey darowaney Jenerałowi, i zawsze się mu przypatrywali ze szczególną uwagą.

Dnia 5, otrzymaliśmy wiadomość o zawarciu pokoju. Jenerał natychmiast pojechał sam do Szumli, aby o tém uwiadomić W. Wezyra. Przyjazd nasz do tej twierdzy taką uczynił radość między wojskami i mieszkańcami, iż trudno nawet ją opisać. Wezyr i Hussein zaraz prosili Jenerała o pokazanie tabakierki z portretem Cesarza Jegomości i okazali przed nią prawdziwe uszanowanie.

Dnia 8 września, w dniu pamiętnym bitwy na polu Kulikowém, zanieśliśmy do Pana Boga dziękczynne modły za udzielony pokój. Nabozęństwo odprawione było w obliczu wszystkich wojsk, na obrabem miejscu, między naszym obozem a Szumlą, potem odbyła się parada w obecności W. Wezyra, Husseina Baszy i nader wielu ich urzędników. Wezyr część wojskową przyjął ze szczególnym zadowoleniem; wojska przeciągały przed nim dwa razy, a potem stanęły w porządku bojowym. Piękna postawa naszych żołnierzy, dobry porządek, szykowność i szybkość poruszeń, zdumiewały Turków, którzy sami wyznali, iż nie mieli bynajmniej nadziei widzieć podobnego udoskonalenia.

Nazajutrz Wezyr i Hussein przyjechali do naszego obozu, gdzie Jenerał pokazywał im szczególną musztrę: pieszego połku Xiążęcia Oranii, jednego batalionu penzeńskiego połku piechoty i konno-bateriynney rotę, N. 1930. Wielką, w rzeczy samej, doskonałość, w której się dały widzieć te oddziały, uderzyła tureckich naczelników, i oświadczyli oni, że się zdają być oczarowywanymi.

Nawzajem, W. Wezyr przyrzekł nam pokazać kilka batalionów regularney swej piechoty i nieco konicy; nie chcę atoli tak długo zatrudniać WPana moim listem.

Pozostaje mi jeszcze dodać, że jestem przy życiu i zdrowiu, a po febrach naszych w przeszłym miesiącu sierpnia, wszyscy teraz, chwala Bogu, znacznie się poprawujemy. Wesotą jest rzeczą widzieć męstwo i duch naszych żołnierzy! albowi też patrzeć na tuczność naszych koni! Honorowie powiem WPanu, że nasz kłopus, pomimo wszystkich trudów dwuletniego pochołu, za ledwo ustąpił co do porządku i szykowności swym towarzyszom, którzy pozostali w błogosławionej Rosyi.

*Wezwanie do napisania mowy na pochwałę w Bogu spoczywającego Cesarza ALEXANDRA Igo.*

Stateczne opiekowanie się naukami i literaturą w przeciągu dwódziesto-pięcio-letniego panowania w Bogu spoczywającego Cesarza ALEXANDRA I, a w szczególności dobrodzieystwa, przez NIEGO zlane na Cesarzką Akademię Rosyjską, darowaniem jej, wspólnie z ustawami i etatem, dostatecznych ku jej utrzymaniu się środków, wkłada na nie obowiązki żądania, ażeby na cześć tego MONARCHY napisana była, godna Jego, mowa pochwalna, którąby też Akademia mogła przyjąć z oświadczeniem swej wdzięczności dla jej autora.

Termin przysłania tej mowy do Akademii Rosyjskiej naznacza się rok czasu, od dnia ogłoszenia o tém zadaniu w gazetach.

Autorowie nie będą kładli swych imion, ale na czele dzieła umieszczą dewizę podług własnego upodobania i przyłączą do niego zapieczętowaną kartkę, zawierającą w sobie imię, urząd i miejsce przebywania autora, a na adresie też samą dewizę, która się będzie znajdowała na czele dzieła. Kartka, należąca do dzieła uznanego za dobre, zostanie rozpieczętowana, inne zaś będą spalone. Pakiety zapisywane bydy mają do Członka i Dożywotniego Sekretarza Akademii Rosyjskiej, który, w razie potrzeby, da osobie, wskazanej przez niewiadomego autora, rewers na otrzymane dzieło, z wyrażeniem numeru i dewizy.

Autora, którego mowa pochwalna, po należytem rozpatrzeniu, uznana zostanie zadosyćczynią-

cą i dobrą, Akademia uwieńczy nagrodą, stosownie do jej wartości.

Uwieńczone dzieło jest własnością Akademii, i autor jest obowiązany nigdzie go nie drukować bez szczególnego zezwolenia od Akademii, inne zaś dzieła Sekretarz wraca tym osobom, które z należytem pełnomocnictwem od autora udadzą się do niego dla ich odebrania.

24 września 1829.

Piotr Sokółow.

### *Programma Dziennika Ministerium Spraw Wewnętrznych.*

Za Naywyższém zezwoleniem Cesarza Jegomości, przy Ministerium spraw wewnętrznych, od dnia 1 września teraźniejszego roku 1829, będzie wychodziło pismo peryodyczne, pod nazwaniem: *Dziennik Ministerium Spraw Wewnętrznych.*

Celem jego będzie udzielanie po całym Państwie wiadomości, tak o rozporządzeniach Zwierzchności w wydziale tego Ministerium, jako i o stanie różnych części, pod jego zostających wiedzą.

W dzienniku tym będą się zawierały następujące artykuły:

I. *Rozporządzenia.* Tu należą: Naywyższe Ukazy, Naywyższe potwierdzone postanowienia Rady Państwa i najpoddanniejsze dokłady; roczne obrachunki Ministerium spraw wewnętrznych, cyrkularne i szczególne przedpisania Ministra, zawierające w sobie nowe rozporządzenia lub objaśnienia istniejących ustaw, i t. d.; dyplomata i przywileje, Naywyższe udzielone guberniom, obwodom, miastom, stanom lub prywatnym osobom. Wszystkie te akta będą drukowane w zupełności, a w potrzebnych okolicznościach zostaną przydane do nich objaśnienia, ażeby ułatwić czytelnikom sposobność przenikania przyczyn pobudkowych i zamiarów Rządu.

II. *Statystyka.* Do liczby przedmiotów tego artykułu będą w ogólności wchodziły następujące:

1. Artykuły teoretyczne o celu i obrębie statystyki, tudzież o środkach ku nabywaniu należących do tego oddziału wiadomości.

2. Opisy gubernii, obwodów i miast rosyjskich, pod względem ich ludności, przemysłu, plodów przyrodzonych, i t. d.

3. Porównawcze wiadomości o liczbie mieszkańców w Państwie w ogólności, oraz o różnych jego częściach w szczególności; o stosunku liczby narodzonych do liczby zmarłych; o śmiertelności ludzi różnego wieku i podług różnych stref Rosyi, i t. d.

4. Porównawcze wiadomości o narodowym zaopatrzeniu w Państwie; o ilości zasiewu i urodzaju; o stanie magazynów miejskich i wiejskich, oraz kapitałów pieniężnych dla zabezpieczenia żywności i t. d.

5. Wiadomości porównawcze o różnych wypadkach, na przykład: o zdarzeniach śmierci, wynikających z rozmaitych przyczyn; o pożarach; o nieurodzaju; o klęsce zrażdzonej przez szaranież, powódź, pomór bydła, i t. d.

6. Opis zakładów gospodarskich, dobroczynnych, naukowych i innych, zostających pod wiedzą Ministerium spraw wewnętrznych.

7. Opisanie nowo wzniesionych lub mających się wzniesić gmachów publicznych, pomników, i t. d. z rysunkiem ich i widokiem.

8. Wiadomości statystyczne o stanie ianych krajów Europy i drugich części świata.

9. Oprócz tego, będą w tym artykule umieszczane rozprawy i badania nad różnemi przedmiotami wewnętrznego zarządu Państwa; nad rozmaitemi środkami policyynemi; nad zaszczepieniem dobrych w narodzie obyczajów; nad zapobieżeniem przestępstwom; nad obowiązkami obywatelskimi w ogólności, a w szczególności nad obowiązkami różnych stanów, i t. d.

III. *Wiadomości.* Dla obfitości i różnaitości artykułów, wchodzących do Redakeyi Dziennika Ministerium spraw wewnętrznych, nie podobna dokładnie oznaczyć wszystkich przedmiotów, które mogą wejść do tego oddziału. W ogóle atoli, zamierza się umieszczać wiadomości:

1. O wydarzeniach w Państwie co do wydziału policyynego.



2. O nadzwyczajnych i godnych uwagi zjawieniach w przyrodoznictwie.

3. O nowych wynalazkach w gospodarstwie, przemyśle, i t. d.

4. O biegu handlu wewnętrznego, o jarmarkach, i t. d.

5. O zaprowadzeniu, stanie i postępie zakładów gospodarskich i miłośnierskich.

6. O czynach ludzkości i wspaniałomyślności osób prywatnych.

7. O ofiarach osób prywatnych na zakłady dobroczynne i inne.

8. O nowych dziełach, wychodzących w materii zarządu Państwa i statystyki.

Redakcyja Dziennika Ministerium Spraw Wewnętrznych wzywa wszystkie osoby, gorliwie o przykładanie się do dobra powszechnego, przez rozszerzanie pożytecznych wiadomości, aby przyjęły uczestnictwo w jej pracach, udzielając artykułów, dotyczących się przedmiotu, wyrażonego w dwóch ostatnich oddziałach.

Dziennik Ministerium Spraw Wewnętrznych będzie wychodził numerami, z łociu do 12stu arkuszy druku złożonemi, co dwamiesiące. W teraźniejszym 1829 roku, zamierzono za długie półrocze wydać trzy numery. Cena tego wydania półrocznie, w St. Petersburgu, 12 rub. 50 kopiejek; z przesyłaniem do wszystkich miast Państwa Rosyjskiego 15 rub. assygnacyami. Prenumerata przyjmuje się w redakcyi Dziennika, zostającej przy Departamencie gospodarstwa Ministerium spraw wewnętrznych (u mostu Siniego, w domu Ministerium). Z innych miast prenumeratorowie mogą adresować się wprost do Redakcyi, albo też do Expedycyi gazetney Pocztamtu Sankt-petersburskiego.

Pierwszy numer dziennika tego już się drukuje.

#### AUSTRIA WYŻSZA. (z Gazety Lwowskiej).

O pobycie NN. Cesarstwa Ichmość w mieście prowincyjnem Lincu, zawiera tamedzna Gazeta z dnia 25 września następujące dalsze wiadomości: Cesarz Jmć przejęty troskliwością o pomysłność swoich poddanych, korzystał ciągle z tutejszego pobytu w celu zasięgnięcia wiadomości o stanie istniejących tutaj różnych publicznych zakładów.

Tak w dniu 21 rano zwiedził N. Pan prowincyjnny dom poprawy i gmach głównej normalnej szkoły niedawno wystawiony; dnia 22 z południa, fabrykę rządową materii wełnianych, tudzież dnia 23 z południa szpital, dom obłąkanych i zakład ślepych, wchodząc w najmniesze szczegóły zarządu pomienionych zakładów.

Stany prowincyjne hołdując uroczystości, jaką mieszkańcy tej stolicy z powodu pobytu NN. Cesarstwa obchodzą, wyprawiły w dniu 22 t. m. w sali redutowej, bezpłatną redutę, na której N. Cesarzowa Jejmość w towarzystwie znajdujących się tutaj Arcyksiążąt i swojego Dworu, raczyła przeszło godzinę zabawić.

Dnia 23 rano raczył N. Cesarz Jmć dawać powszechne wysłuchanie, poczem w południe oglądał rezultat powtórnego strzelania do wieży fortyfikacyney.

Dnia 24 raczył N. Cesarz Jmć znajdować się na posiedzeniu rady rządu i onej przewodniczyć. Z południa, stojący tutaj załogą półk piechoty Arcyksięcia Rudolfa, wykonał w obecności N. Cesarza Jmci i dostojnych Arcyksiążąt, różne obróty wojenne. N. Cesarzowa Jmć zwiedziła znajdujące się tu klasztory Urszulanek i Elżabetynek, tudzież zakłady dobroczynności i naukowe.

Dnia 24 rano wyjechała N. Pani do Vöcklabruck, gdzie jak słyhać, Królestwo Ichmość Bawarscy przybyć mieli w najcisleyszem incognito. N. Cesarzowa Jmć spodziewana znowu na dzień 25 września w Lincu.

#### — Dnia 9 —

O pobycie NN. Cesarstwa Ichmość w Lincu, zawiera tamedzna Gazeta z dnia 28 września na-

stępujące dalsze wiadomości: W piątek, d. 25 t. m. dawał N. Pan od rana do godziny 12tej prywatne wysłuchanie. O godzinie 1 stanął tu Król Jmć Bawarski, który zjechałszy się w Vöcklabruck z N. Cesarzową Jmcią, przybył tutaj dla odwiedzenia N. Cesarza Jmci. O godzinie 4tej, po obiedzie w kole rodzinnem, na którym znajdowali się tylko dostojni Arcy-Xiążęta: Antoni, Jan i Ludwik i Jego Król. Wys. Arcy-Xiążę Maxymilian d'Este, odjechał Król Jmć do Vöcklabruck. W d. 26 rano raczył N. Pan na nowo dawać powszechne wysłuchanie, a czas popołudniowy poświęcił oglądaniu gmachu seminarium, który ma być rozszerzony, rzeźni mającej być przerobioną i gmachu administracyi tabakowej i stęplowej. Tegoż samego dnia powrócił N. Pani szczęśliwie z Vöcklabruck. Po południu wyjechał do Wiednia Arcy-Xiążę Jan. W niedzielę d. 27 przed południem znajdował się N. Pan na mszy w kościele Stanów, poczem zwiedził domy wychowanców wojskowych c. k. półków piechoty Arcy-Xięcia Rudolfa i W. Xięcia Badeńskiego, tudzież szpital wojskowy. Po południu NN. Cesarstwo Ichmość, w towarzystwie dostojnych Arcy-Xiążąt: Antoniego, Ludwika i Maxymiliana, i swojego Dworu, raczyli odwiedzić ogród publiczny. Licznie zgromadzony lud miał przy tej sposobności szczęście być świadkiem pierwszego zobaczenia się NN. Cesarstwa Ichmość z dostojną Arcy-Xiężną Zofią, która przez kilka miesięcy bawiła to u wód w Ischel, to w Tegernsee u dostojnej swej Matki, owdowiałej Królowej Jejmości Bawarskiej.

#### Kroacya dnia 7 października.

Pismo czasowe Agramskie: Luna, z dnia 22 września zawiera artykuł następujący: „Jenerał Feldmarszałek Leytnant Hrabia Lilienberg naczelnie tutaj dowodzący, wyjechał dnia wczorajszego ku Banatskiej granicy, w towarzystwie Adjutanta jeneralnej komendy Majora Simunich i Sekretarza wojennego polnego Kraussa.”

#### FRANCYA:

##### Paryż dnia 27 września.

(z Gazety Warszawskiej).

Utrzymuje się pogłoska o odmianach w Ministerium naszym; mówią teraz o weyściu Baronów Mounier i Portal. Pierwszy miał niedawno posłuchanie u Króla Jmci.

Listy prywatne z Londynu donoszą, iż rząd angielski zawarł wielkie kontrakta o dostawę rumu, kakao, ryżu, tabaki, narzędzi okrętowych, żelaza i t. d., co zrobiło mocne wrażenie.

Pan Fayot opisuje w *Revue de Paris* świetny bal, który w roku 1821 dał stan szlachecki w Moskwie Cesarzowi Alexandrowi. Między innemi wyraża: „W gruppach officerów, które się poza Cesarzem tworzyły, postrzegłem Paskiewicza. Jest on wysokiego wzrostu, rzadkich włosów i melancholicznego weyrzenia; lecz błyskawica była w tém weyrzeniu, a głębokie myślenie przedzieliło włos jego. Dybicz był także na tym balu. Miałem kilkakrotnie sposobność widzenia go: między innemi w Taganrogu przy śmierci Alexandra. Niski, brunatny, chodzi z pochyloną głową; zdaje się być zimny, atoli oko jego jest ogniste i zawsze czynne, czoło ma wysokie, plecy cokolwiek schylone. Osoba jego wystawia połączenie ognistej żywości myśli z wytwornemi wojskowemi kształtami, co wprawia w zadziwienie. Znakomity ten wódz uchodzi za człowieka przywiązanego do życia. Hrabia Paskiewicz jest poważnych obyczajów i posiada rozliczne wiadomości. Widziałem go znowu w uniwersytecie w Charkowie, dokąd przywoził był jednego ze swych synów.”

#### ANGLIA.

##### Londyn dnia 27 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

Xiążę Wellington przybył z weykiego swego mieszkania do tutejszej stolicy, i wkrótce po-



tém miał długą naradę z Hrabią *Aberdeen*, do której należeli także Poseł Austriacki, Margrabia *Palmella* i Pan *Taylor*, Poseł nasz przy Dworze Pruskim. Poseł Cesarско-Rossyjski i Hrabia *Matusewicz* mieli dziś blisko przez godzinę naradę z Hrabią *Aberdeen*.

Gdy Xiążę i Xiężna *Klarencey* przybyli do *Brighton*, zostali przyjęci przez Hrabiego i Hrabinię *Münster*, tudzież radośnemi okrzykami zgromadzonego ludu. Nazajutrz wsiedli na statek parowy *Talbot* i popłynęli do *Dieppe*. Celem tej podróży jest jak słysząc rozmówienie się z Xiążęciem Sasko-Meiningskim, który w *Dieppe* oczekuje dostojnej siostry swojej. Dnia 7 października spodziewają się w *Brighton* powrotu Xiążęcia i Xiężny *Klarencey*.

Gazeta wychodząca w *Brighton* donosi, iż niedługo zażydzie odmiana w ustawach kościelnych Anglii, i że tym celem mianował już Król Jmć Kommissyą, w której zasiadać mają: powszechnie szacowany Lord *Stowel*, oraz Biskupi Londyński, Linkolmski i Gloucesterski.

*Cobbett* twierdzi w swoim peryodycznym piśmie, *Political-Register*, iż całe dwie prowincye Angielskie, to jest Hrabstwa *Bedfordshire* i *Buckinghamshire* są podobne kolosalnemu więzieniu dla nieszczęśliwych klas roboczych. Biedacy ci bywają w nocy zamykani w niepokrytej zagrodzie, a w dzień tulają się po kraju. Z powodu tego twierdzenia Pana *Cobbett*, jedna z gazet tutejszych czyni uwagę, iż kraj nie może się obyć bez praw względem ubogich.

Korrespondent gazety *Times* donosi z *Lizbony*, iż stan Miguelistów, którzy wrócili z porażki przy wyspie *Terceirze*, jest nader smutny. Poniesioną stratę rachują do 2,000 ludzi i 4 miliony kruzadów. Okazuje się to z raportu dowódcy wojska i dzienników okrętowych.

*Manuel de los Santos Guzman*, dowódca wojska Hiszpańskiego na okręcie *Bingham*, który (jak wiadomo) zawiąć musiał do *Nowego Orleanu*, wydał rozkaz dzienny do swoich 500 żołnierzy, zalecając im, aby pomni na sławę Iberyi, nie czynili przykrości nikomu z narodu, który ich gościć przyjął.

#### N I E M C Y. (z Gazety Lwowskiej.)

Król Jmć Bawarski postanowieniem swoim z dnia 20 września oznacza przepisy dozoru i kontroli w cło. Inne postanowienie królewskie z d. 13 września dotyczy się ocenia wozów pocztowych.

Królestwo Ichmość spodziewani byli znowu w dniu 2 października w Monachium.

JJ. KK. WW. Xiężna Max. Bawarska i jej dostojna siostra Arcyksiężna *Zofia* austriacka zjechały dnia 25 września z Tegernsee do Monachium, znaydowały się w teatrze król. na przedstawieniu *Egmonta*, poczem dnia następującego pierwsza pojechała do Tegernsee, a druga do Wiednia. Dnia 25 września przybyła owdowiata W. Xiężna *Toskańska*, z Dreżna do Monachium, gdzie już od dni kilku bawił incognito W. Xiążę *Meklembursko-Szweryński*, powracający z Włoc.

Magistrat miasta *Bamberg* wydał pod dniem 13 września uwiadomienie tej treści, że śledztwo i roboty przygotowawcze do połączenia Dunaju z Menem przez przybyłą tamże Król. Komissyą do kanałów wyznaczoną, są rozpoczęte, i mieszkańcy są wezwani, aby znaki i pale, które w okolicy *Rednicy* będą bite, o ile być może oszczędzali i przykładali się do onych utrzymania. (Zamiar połączenia Dunaju z Menem ma być za pomocą rzek *Rednicy* i *Altmühl* uskuteczniiony.)

#### G R E C Y A. (z Gazety Lwowskiej.)

Oto jest summaryczna treść trzynastu wyroków czwartego Zgromadzenia Narodowego, wydanych w Argos. 1) Zgromadzenie narodowe potwierdza w całej treści odpowiedzi Prezydenta Grecyi, dane angielskiemu Rezydentowi *P. Dawkins*, w skutek udzielonego mu protokołu z dnia 22 marca, i nadaje Prezydentowi moc należeć do uktadów dotyczących się ostatecznego losu Grecyi, gdyby do tego był wezwany, wszelako pod warunkiem, że w tej mierze trzymać się będzie umowy traktatu londyńskiego, i zasad ustanowionych dnia 14 (26) kwietnia 1826 w *Epidaurze*. Zgromadzenie narodowe zastrzega sobie prawo ratyfikacji. 2) Zgromadzenie narodowe potwierdza wszystkie urządzenia wewnętrzne, poczynione przez Prezydenta, sankcyjonuje ustanowienie Senatu w miejscu *Panhellenionu* z 27 członków, stanowi wybór i zakres działalności tego Senatu, porządkuje przygotowawcze roboty do przyszłej konstytucyi, i obmyśla innego Prezydenta na przypadek śmierci teraźniejszego. 3) Urządza skarb i co się do niego ściągę; upoważnia do pożyczki 60 mil. franków. 4) Daje moc Prezydentowi urządzenia siły lądowej i morskiej, i odnawia prawo konskrypcyi z roku 1825. 5) Zezwala na wynagrodzenia tym, którzy narodowi nadzwyczajne ponieśli ofiary, mianowicie wyspom *Hydrze*, *Spezyi*, *Ipsarze*, założdze *Missolongi*, wojsku *Karaiskakiego* i t. p. 6) Poleca rządowi wziąć tymczasowo na siebie przed rokiem 1821 zaciągnięte długi gmin po sprawdzeniu onych wierzytelności, takowe w jak najkrótszym czasie zaspokoić, i ilość takową stosownie do okoliczności, od gmin ściągnąć. 7) Potwierdza przełożone przez Prezydenta pierwsze sztuki monety, których jedna, fenix, wynosi sześć na wagę w wartości jednego talara hiszpańskiego, z srebra podług francuskiego szrotu; podzielona będzie na sto leptów, dla czego wszystka zdawkowa moneta, sztuki miedzi po 1, 5 i 10 leptów w obieg poszczone być powinny. Moneta ta, ma na jednej stronie fenixa, nad którym unosi się Krzyż, z napisem: „Państwo greckie, 1821;” na drugiej między różczkami wawrzynową i oliwną, wartość i napis: „J. A. Capodistrias, Kybernetis, 1828.” 8) Upoważnia Prezydenta do ustanowienia orderu rycerskiego, i do rozdania ozdób takowego Admirałom, Szefom i Oficerom Mocarstw sprzymierzonych, jakoteż Filelenom za granicami Grecyi. Znak ten honorowy nie ma być Grekom dany aż do rozstrzygnięcia następnego Zgromadzenia narodowego, Prezydent zaś może go nosić. Pozaiey względem rozdania Grekom dodano warunek: (lub wcześniej, gdyby to rząd za dobre uznał). Upoważnia dalej w przyszłej stolicy Grecyi, wnieść Świątynię *Bogu*, *Zbawicielowi*; do Dworów sprzymierzonych i do Bawaryi wysłać deputacye z podziękowaniem, a w Nawarynie i *Petalidi*, gdzie jak wiadomo, wysiadła na ląd wyprawa francuska, postawić pomniki. 9) Ustanawia listę cywilną Prezydenta rocznie na 180,000 fenixow (30,000 hiszpańskich talarow). Prezydent nie przyjął tego wniosku, „z powodu potrzeb kraju” i żądał pozwolenia, aby miasto tego, mógł podnieść ze skarbu publicznego, co potrzeba na nadzwyczajne koszty. 10) Ogranicza zakaz wywozu starożytności, i tylko Prezydentowi dozwala dawać takowe do muzeów tego lub owego Państwa we względzie archeologicznych badań. 11) Stanowi fundusze na zakłady naukowe i sierot; upoważnia Prezydenta zaprowadzić porządek w zarządzie klasztorów i na takowe rozłożyć stosunkowo ciężary krajowe. 12) Stanowi załatwienie spraw, które przed przybyciem Prezydenta Grecyi już były rozpoczęte. 13) Dotyczy się zwołania nanowo czwartego Zgromadzenia narodowego i odnowienia onegoż posiedzeń.

Pozwolono drukować. Zpolecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.